

WIDZ MUSI NAM WIERZYĆ, ŚWIATŁEM MOŻNA WYKREOWAĆ RZECZYWISTOŚĆ I CO DA SIĘ ZROBIĆ Z GWINTA...

Tych oraz wielu innych rzeczy uczestnicy projektu „Kocham Kino” dowiedzieli się w niedzielę 11 grudnia 2011 roku w szkole w Klonowie na warsztatach edukacyjnych z aktorskich i pozaaktorskich środków wyrazu.

Prowadzący, pan Mariusz Kosmański-Skowerski, połączył luźną atmosferę z fachowym przekazem: ćwiczenia na pozbycie się tremy – głównej przeszkody w aktorskiej sztuce – były naprawdę skuteczne. Gdy przez kilka minut wydajesz z siebie głośno: „ooo! aaa! OOO!!! AAA!!!” to wiesz, że nie możesz wyglądać już śmieszniej i rozluźniasz się.



Fot. A. Zwierzyński

Ćwiczeń, cudnych i cudaczych na pierwszy rzut oka lecz praktycznie wspomagających stosowanie aktorskich i pozaaktorskich środków wyrazu była cała gama.



Fot. J. Goliat

Stosowaliśmy komunikację bez użycia słów lecz przy pomocy kija – co tylko pozornie brzmi agresywnie gdyż pary tańczące w zwolnionym tempie na dwóch końcach patyków bardziej medytowały niż walczyły.



Praktykowaliśmy odpieranie wulgarnych ataków przy pomocy jednego gestu i słowa – ale o tym nie można pisać przed 23:00 ;) Nauczyliśmy się, że będziemy wiarygodni tylko wtedy gdy zaczniemy od znalezienia we własnym wnętrzu emocji, którą chcemy pokazać widzom.



Obserwowaliśmy kolory dźwięków, których cała tęcza może być wydobyta przy pomocy naprawdę prostych środków. Wystarczy trochę chęci i wyobraźni. (jeden z instrumentów był kiedyś krzyżówką, drugi miał na oko 5 litrów i gwint pełen wspomnień ;).



Zrozumieliśmy potęgę montażu oraz dlaczego jeden pomidor może zrobić większe wrażenie niż cała lamentująca babcia. Usłyszeliśmy jak światło może opowiadać o porach roku i strefach klimatycznych oraz wiele innych tajemnic. Było naprawdę intrygująco ;)

Generalnie, jeśli chcemy coś skutecznie przekazać widzom to nie możemy tylko im tego powiedzieć czy pokazać – musimy sprawić by nam uwierzyli. A do tego celu już niebawem wykorzystamy w naszych filmikach wszystkie poznane na tychże warsztatach środki wyrazu.



Muzykę duszy można zagrać na wszystkim.. :)

Adam Zwierzyński